

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE, a NOWOCZESNE SPOŁECZEŃSTWO.

(Obserwacje i uwagi.)

I.

ROZBRAT MIĘDZY SPOŁECZEŃSTWEM a SZKOŁĄ
I JEGO PRZYCZYNY.

(Ciąg dalszy.)

Oto małemu, zaledwie cztero lub pięcioletniemu dziecku, patrzącemu na modlącą się matkę, przychodzi fantazyja powiedzieć te słowa: „Mamusiu, Józio będzie mówił pacierz“. Matka uradowana przyjmuje chętnie tę propozycję dziecka i zaczyna się odmawianie pacierza, przerywane ustawicznie pytaniami małego Józia, Jasia, czy też Izi, Mani i t. p.: „Mamusiu, co to znaczy „w imię“? co to znaczy „Ducha św.“? co to znaczy „amen“? „święć się“? „odpuść nam“? „naszym winowajcom“? „pokuszenie“? itd. itd. Matka z początku odpowiada i tłumaczy, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, czy i o ile pięcioletnie dziecko może jej wyjaśnienia zrozumieć, aż w końcu zniecierpliwiona zabrania dziecku stawiania dalszych pytań, bo podczas modlitwy „trzeba myśleć o Bogu“ i nie przerywać modlitwy ubocznymi pytaniami.

Zbyteczną jest tu uwaga, że już ten pierwszy pacierz dziecka, pacierz, którego dziecko nie rozumie, bo rozumieć nie może, chybia celu, bo jest właściwie bezcelowym, jakkolwiek dziecko z własnej i szczerzej pobudki wyraziło chęć odmówienia pacierza. O ilej lepszą była dotychczasowa modlitwa Józia, zamykająca się w słowach: „Pa Boziu“!

A jednak matka już od tej pory nie pozwoli mu wrócić do takiej naiwnej modlitwy; skoro Józio jednego dnia zmówił pacierz, może mówić codziennie. Z początku nakłania go do pacierza prośbą i namową, później groźbami, że

„Bozia“gniewa się na dzieci, które nie chcą mówić pacierza, a w końcu — zamiast rozwijać w dziecku miłość ku Bogu, opowiadaniem o Jego dobroci, zamiast budzić i wyrabiać w dziecku uczucie potrzeby modlitwy, jako rozmowy z Bogiem — oświadcza matka Józiovi stanowczym głosem, że modlić się musi.

I odtąd pojęcie modlitwy, religii, łączy się w umyśle dziecka nierozdzielnie z pojęciem przymusu, konieczności. Dlaczego dziecko modlić się musi, dlaczego człowiek musi mieć religię, dziecko nie wie, bo albo mu tego nie wyjaśniono, albo wyjaśniono za wcześnie: w chwili, kiedy ono jeszcze tego wyjaśnienia zrozumieć, a raczej odczuć nie mogło; bo konieczność religii, trzeba czuć sercem, nie rozumować rozumem.

Dziecko więc nie wie, dlaczego modlitwa, religia są koniecznością, ale wie, że modlić się musi, bo mamusia i tatuś każą. Więc choćby — Bóg wie — jak dalekiem było od skupienia ducha, choćby było tak rozbawione, że od śmiechu powstrzymać się nie może, przecież na rozkaz: „Do pacierza“ kłęką posłusznie, składa rączki i powtarza za matką słowa pacierza mechanicznie, myśląc równocześnie o rozpoczętych figlach, których rozkaz „do pacierza“ nie pozwolił mu dokończyć.

Czy to wychowanie religijne, czy nauka hipokryzji?

Ale formie stało się zadość. Józio odmawia codziennie pacierz, a odmawia go z zapałem i znać, że rozumie słowa modlitwy, bo przecież nie pyta o ich znaczenie. Sześciolatnie zaledwie bobo, a już cały pacierz umie na pamięć a nie „za panią matką“. (C. d. n.)

Dział gospodarczy.

I. Z Oddziału c. k. gal. Towarzystwa gospod. Sambor, Stary Sambor, Turka.

1) *Wkładki za r. 1906.* w dalszym ciągu uiszcili następujący członkowie: 26) Jakób Hoth 4. kor., 27) Konwent O.O. Bazylianów w Bukowej, 10. kor., 28) Edmund Cieszewski, 10. kor., 29) Jan Iwańczyszak, 4. kor., 30) Michał Skwarczyński, 4. kor., 31) Franciszek Ziemiak, 10. kor., 32) Kazimierz Kędziński, 10. kor., 33) Leopold Wasel, 10 kor. i wpisowe 10. kor., 34) Kazimierz Biliński, 10. kor., 35) Franciszek Niklewicz, 4. kor., 36) Kółko rolnicze na Powodowej, 4. kor., 37) Karol Jędrzejowicz, 10. kor., 38) Teofila hr. Komorowska, 10. kor. i na wydawnictwo „Rolnika“ 5. kor., 39) Stefan hr. Komorowski, 10. kor. i na wydawnictwo „Rolnika“ 5. kor.

2) *Do Oddziału Tow. przyjęło Walne Zgromadzenie w dniu 10. lutego następujących gospodarzy:* 1) Franciszka Niklewicza z Powodowy, 2) Jana Ziemiaka z Powodowy, 3) Jakóba Hotha z Kalinowa, 4) Jana Lubczyńskiego z Maksymowic, 5) Piotra Bilińskiego z Kranzbergu, 6) Filipa Hordyńskiego z Siekierzyc, 7) Mikołaja Liwacza z Siekierzyc, 8) Jakima Daciowa z Siekierzyc, 9) Dawida Wagemanna ze Sielca, 10) Leopolda Wasla z Więtkowic, 11) Stanisława Frankiewicza z Manasterca, 12) Piotra Bilińskiego z Łanowic, 13) Jana Sobolewskiego z Turzego, 14) ks. Jana Lityńskiego z Czukwi, 15) Edwarda Wierczaka ze Sambora, 16) Jana Sołtysika ze Sambora, 17) Jana Iwańczyszaka z Biskowic, 18) Edmunda Cieszewskiego ze Szadego, 19) Józefa Hordyńskiego z Tatar, 20) Jana Daszycza Kulczyckiego z Kulczyc, 21) Teodora Sztokaję Kulczyckiego z Kulczyc, 22) Włodzimierza Kulczyckiego Daszycza z Kulczyc, 23) Michała Gut Kulczyckiego z Kulczyc i 24) Jakóba Tuluka Kulczyckiego z Krużyk.

3) *Odezwa Komitetu do Prezesów Oddziałów.* Ponieważ w tym roku otrzymaliśmy bardzo mało podań o subwencje dla ogierów prywatnych, licencyonowanych, a pieniędzy na ten cel mamy więcej, jak dawniej, prosimy uprzejmie, by PT. panowie prezesowie byli łaskawi jak najprędzej znanych sobie właścicieli takich ogierów zachęcić do wnoszenia zaraz podań o subwencje na ich utrzymanie.

HANS V. BASEDOW

ONO.

(Dokończenie.)

„Ono“ bało się tej wirującej, szumiącej masy i wydrapało się znowu na wysoki brzeg. Tu przykucnęło i spoglądało na wodę. Zdawało mu się, jakoby dzieciątko Jezus tam w dole było i wołało do siebie i wabiło skinieniem. Zaczęło mimo woli płakać. Tak, chciało usłuchać wezwania. Ale pierwej chciało raz jeszcze stanąć przed swoim obrazem. Pierwej chciało raz jeszcze zobaczyć, jak w pstrej sukience siedzi na łonie Matki Boskiej.

Zniżone, uciążliwie i chwiejnym krokiem szło przez ulicę. Na koniec zatrzymało się. Tam oto w górze, za oknem wystawowym wisi „ono“ uśmiechnięte promieniejące szczęściem. Dziwiło się, że mogło się kiedyś uśmiechać. I uśmiechnęło się także teraz. „Ono“ przecież wiedziało, gdzie może znaleźć „Jezuska“ i nagle zdawało mu się, że dzwony wołają: „Pójdź do mnie — pójdź do mnie!“

I biegło tak prędko w kierunku rzeki, jak tylko mogły znużone zimne nóżki. Rzeka mruzczała i szumiała dziwnie, tak że dziecko znowu doznało trwogi.

„Cóżem ja temu winno, że ojciec i matka zamordowali tę dobrą staruszkę“ — wołało rozpaczliwie. Lecz co tam na dnie rzeki wabi „Jezusek“ znowu. Zaczęło zstępować po spadzistym brzegu. Ale lodowate technienie wody uderzyło je w oblicze.

Krzyknęło głośno, jak gdyby poczuło zimną rękę na sobie. Chciało wrócić stąd — precz — wrócić znowu do babki, ale pośliznęło się na ośnieżonych ślizkich kamieniach — upadło — i potoczyło się do wody.

Cichy chrypliwy okrzyk — mała rączka zadrzała kurczowo nad wodą.

Potem rozbrzmiewał uroczysty dźwięk dzwonów, a rzeka zasępiła się znowu.

Bogata pani siedziała z mężem przy stole, zastawionym pieczysem, winem i owocami.

Pani opowiadała mężowi o tym dziecku.

„Miałas słuszność; kto by brał do domu złodziejskie plenię?“

Było to właśnie w chwili kiedy mały trup przepływał popod mostem, kiedy w więzieniu blada kobieta przyciskała twarz swoją do żelaznych zimnych sztab okratowanego okna i myślała o swem dziecięciu. Nawet to zatwardziało serce, uległo dziś delikatnemu wzruszeniu.

Kobieta słyszała dźwięk dzwonu i myślała, że jej mała córeczka przynajmniej teraz w dzień Bożego Narodzenia, może jest szczęśliwą.

I tak było rzeczywiście.

Człek Czeczotka.

G D Y B Y ..

Gdybym ptaszyną był małą,
Z wiatrem w zawody bym latał;
Ziemie przeleciałbym całą,
Z niebios gwiazdami się bratał!..

Gniazdko zbudowałbym w gaju,
Pod drzew koroną cienistą;
Piosenkę nuciłbym w maju,
Spałbym w jesienną noc dżdżystą!..

Najwyższej rozkoszy doznaję
Na myśl: „ptaszyną być małą“:
W dalekie uleciałbym kraje,
Za długi by — gniazdko zostało!..



GENY BEZ KONKURENCYI!

W. SZLAGOR

HANDEL TOWARÓW mieszanych i delikatesów

Znane wina z dobroci,

a od wielu lat bogato zaopatrzone piwnice poleca Szan. P. T. Publiczności.

Zarazem zawiadamiamy, że możemy w tym roku zakupić także więcej ogierów krwi orientalnej, a podać o stacye ogierów bez subwencji dotąd wcale nie mamy. Nadchodzą ciągle do Komitetu zgłoszenia o tryki i owce, rasy Czuski. Ponawiamy więc nasze ogłoszenie, że wszelkie te podania muszą zostać nieuwzględnione tak długo, dopokąd nie uspokoi się położenie polityczne w Rosyi. Dlatego też prosimy, by wstrzymano się z wszystkimi podaniami o owczarnie lub stacye tryków rasy Czuski aż do czasu, gdy w Rolniku pojawi się ogłoszenie, że podania takie mogą być już zatławione.

4) Okólnik Rady Oddziału samborskiego do PT. Członków Oddziału. Wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia członków Oddziału samborskiego z dnia 10. lutego 1906. uchwaloną została wydawnictwu „Gazety samborskiej“ na r. 1906. subwencya w kw. 200. kor. pod następującymi warunkami:

1) Administracja „Gazety Samborskiej“ obowiązana jest umieszczać począwszy od 10. lutego bezpłatnie ogłoszenia członków Oddziału odnoszące się do sprzedaży lub kupna ziemiopłodów, o ile wystarczy na to objętość jednej szpalty i 2.) Prenumeratę roczną „Gazety Samborskiej“ dla członków włościan i nauczycieli obowiązana jest Administracja obniżyć do połowy tj. do 5. koron.

Korespondencye.

Sambor 14. lutego 1906.

W ubiegłym tygodniu umieścił szanowny sprawozdawca „Gazety Samborskiej“ treściwy artykuł pod napisem: „Akcyja Ligi pomocy przemysłowej w Samborze, streszczając uchwały Komitetu organizacyjnego, zapadłe na posiedzeniu dnia 4. b. m. w sprawie zawiązania tego nader pożądanego Towarzystwa w Samborze i jego dalszej działalności.

Wyrażając nasze uznanie szan. Redakcyi za współudział w podjętej pracy nad rozwojem przemysłu krajowego, upraszamy o gościnne przyjęcie w szpalty swego pisma naszych objaśnień, które na poparcie naszych usiłowań w celu zjednania jak największej ilości członków dla Towarzystwa przytoczymy w streszczeniu ze statutu stowarzyszenia „Pomoc Przemysłowa“, aby P. T. Publiczność, zaznajomiwszy się z celem i środkami stowarzyszenia tem chętniej popierała jego skuteczny rozwój i pod różnymi pozorami nie starała się usuwać od działalności, zmierzającej do podniesienia dobrobytu kraju i jego mieszkańców.

Bez dalszych nawoływań przystępujemy zatem do wytkniętego dziś zamiaru i oznajmiamy, że celem Towarzystwa jest bezinteresowne, na zysk nie obliczone krzewienie i doskonalenie przemysłowej pracy, podnoszenie jej wartości i otwieranie dla niej nowych gałęzi.

Do tego celu Towarzystwo zmierza w miarę fundusów:

1. przez nauczanie robót ręcznych, jak n. p. wyrobu guzików do bielizny i ubrań, szycia krawatów, szmuklerstwa, pończosznictwa, koronkarstwa, szycia bielizny, krawiectwa i t. d., wyszukiwanie zatrudnień dla osób potrzebujących zarobku, ułatwianie zbytu dla ich wyrobów, i urządzanie w tym celu specjalnych kursów naukowych, pracowni, składów, bazarów, kramów i wystaw w zakresie przemysłowej wytwórczości;

2. przez rozwijanie jak najszerzej agitacji i propagandy na rzecz zbytu wyrobów przemysłu krajowego;

3. przez dawanie inicjatywy i pomocy do tworzenia się zarobkowych związków;

4. przez urządzanie odpowiednich celowi odczytów i pogadanek, tudzież popieranie celów Towarzystwa za pośrednictwem prasy i za pomocą wszelkich prawnie dozwolonych środków;

Wszelkie usługi świadczy Towarzystwo zupełnie bezpłatnie lub tylko za minimalną opłatą na koszt administracji i zużytego do nauki materiału.

Członkami Towarzystwa mogą być mężczyźni i kobiety.

Członkiem zwyczajnym staje się każdy, kto, przez Zarząd w poczet członków przyjęty, zobowiąże się płacić rocznie jednorazowo lub w ratach przez siebie oznaczonych, kwotę minimalną 1 kor. 20 hal. t. j. 10 hal. miesięcznie na cele Towarzystwa, a na tę drobną ofiarę i dzienny zarobnik przy dobrych chęciach zdobyć się potrafi.

W obec tak przystępnych warunków z jednej strony, a wzniosłego celu stowarzyszenia z drugiej strony liczba członków 180. na Sambor bezspornie jest małą.

Członkowie założyciele i zwyczajni mają prawo udziału w Walnych Zgromadzeniach z głosem stanowczym, prawo wyboru i wybieralności do Zarządu, Komisji kontrolującej i Sądu polubownego, tudzież prawo korzystania z wszystkich urządzeń Towarzystwa; nawzajem mają obowiązek ścisłego wypełniania wszelkich czynności, jakie im czy to z wyboru Walnego Zgromadzenia, czy też z uchwały Zarządu lub komisji kontrolującej będą powierzone, oraz ścisłego przestrzegania statutu i obowiązanych regulaminów.

Członkowie zwyczajni winni według sił i możliwości popierać cele Towarzystwa i dbać o jego rozwój.

Zważywszy, że cel i środki wyżej przytoczone, zachęcająco i przekonująco przemówią do tych osób, które dotąd z powodu uprzedzenia, bądź też z tytułu niewiedomości, na jakie cele składane przez nich wkładki użyte będą, jeszcze raz ośmielamy się zwrócić z uprzejmą prośbą do tych wszystkich obywateli i obywaterek, którzy dotąd nasze odezwy z obojętnością przy-

mowali, aby do Towarzystwa przystąpić jak najrychlej racyli, ponieważ termin na odbycie zwyczajnego Walnego Zgromadzenia ustanowiony jest na dzień 11. marca 1906, w którym będą miały prawo udziału tylko osoby do stowarzyszenia należące.

Z Wydziału Komitetu organizacyjnego Towarzystwa „Pomocy Przemysłowej w Samborze.

Kohmann prezes. Rożatowski sekretarz.

Ostatnie wiadomości.

Z caratu. Podług wiadomości otrzymanej przez „Czas“ z Petersburga, stan wojenny zostanie zniesiony tylko w niektórych guberniach Królestwa polskiego, gdzie zapanował już zupełny spokój. Decyzya zapasła ma już za dni kilka. Powyższa wiadomość domaga się jednakże sprawdzenia.

W sali biblioteki Katarzyny w Petersburgu odbyło się zgromadzenie 175. wyborców polskich w sprawie wyborów do Dumy państwowej. Udzielono komitetowi szerokich pełnomocnictw wyłączając tylko rokowania ze stronnictwami nieprzychylnymi Polakom. W dn. 11. b. m. odbyło się pierwsze zgromadzenie członków „Sokoła polskiego“ w Petersburgu. Prezesem wybrano prof. Zemackiego.

Z powodu ogólnego zastoju wiele rodzin zamniejszych z Warszawy znalazło się w przykrem położeniu. Rodziny te wysprzedają ruchomości w celu zmniejszenia lokali. Wysprzedają też rozpoczęły od pozbywania starożytnych sprzętów, dzieł sztuki i innych zabytków przeszłości, które nabywają antykwaryusze przeważnie zagraniczni. Niektórzy z nich, jak Schwartz z Krakowa i Klausner z Berlina, przysłali do Warszawy swoich taksatorów, którzy w ciągu ostatnich tygodni zakupili i wywieźli znaczną ilość cennych przedmiotów. Warszawscy zbieracze dowiedzieli się o tych wysprzedawach już po niewczasie.

Na posiedzeniu członków sekcji rolnej w Warszawie, które się odbyło w dniu 12. b. m. zaznaczył w konkluzji przewodniczący Chałabowski, że strajki rolne nie są akcją ekonomiczną, lecz społeczno-polityczną, a przeto potrzebna jest kontragitacja i samobrona. Trzeba dążyć do wyrównania niedogodności i wytworzenia sądów rozjemczych dla najbliższych okolic. Niepodobne ustanawiać normy ryczałtowej dla różnych miejscowości tak co do płacy, jak i innych warunków. Należy wreszcie zakładać szkoły, ochrony i działań środkami humanitarnymi.

Z Budapesztu. Reskrypt królewski upoważniający rząd do rozwiązania sejmu nadszedł w d. 15. b. m. z Wiednia przez osobnego kurjera. W razie oporu ze strony posłów, minister honwedów otrzymał upoważnienie do użycia pomocy armii.

Z Rady państwa. Sprawozdawca przedłożenia rządowego o kontyngencie rekrutów poseł Gniewosz wskazywał na konieczność utrzymania silnej, męskiej i karnej armii. ażeby monarchia mogła w związku państw sprzymierzonych zająć należne jej stanowisko i wystąpić przeciw jawnym i ukrytym nieprzyjaciołom. Zwrócił następnie uwagę na okoliczność, iż pomimo zapewnień pokojowych, wszystkie państwa zbroją się. Wspomniał wreszcie o wojnie rosyjsko-japońskiej, o zbrojeniu się Anglii i Ameryki i prosił o uchwalenie kontyngentu rekrutów.

Poseł Kaftan wywodził, że forma wniesienia w tym roku przedłożenia o rekrutach nie uwzględnia zupełnie stosunków na Węgrzech, gdzie dualizm już wprost nie istnieje. Omawia następnie stosunki węgierskie i zapytuje, co się stanie, gdy monarchia zostanie zmuszoną do wojny, skąd weźmie się rekrutów i pieniędzy wobec stanowiska Węgier.

Nie należy zbyt polegać na trójprzymierzu, gdyż w krytycznej chwili liczba sprzymierzeńców może zmaleć. Stronnictwo Wszechnieców zajęło stanowisko bardzo nieprzyjane wobec ministra prezydenta.

Pouczenie

o objawach pomoru i zarazy świń.

Choroby te występują pod objawami jużto swistego zaraźliwego zapalenia kiszki, (pomór) jużteż zaraźliwego zapalenia płuc (zaraza świń) i pojawiają, często równocześnie obok siebie w jednym stadzie, jakoteż u jednej i tej samej sztuki.

Skłonność do zarażania się rzeczonemi chorobami istnieje w jednakowym stopniu u wszystkich świń. Rasa i płeć nie stanowią różnicy.

Choroba powstaje tylko wskutek zarażenia się. Świnie zdrowe zarażają się przeważnie na pastwisku, w czasie transportu, na targach i t. d. od świń widocznie chorych, od świń zarażonych, które na zewnątrz nie okazują się jeszcze choremi i od takich, które pozornie wydrowiały, lecz u których proces chorobowy jeszcze nie zupełnie ustąpił.

Zarazek chorobowy bywa jednak rozwlekany także z wydychanem powietrzem, z wydzieliną wyrzucaną przy kaszlu zwierząt chorych, przez wspólną paszę, z półtem, oddawanym kałem i moczem, nawozem ze stajen zapowietrzonych, resztkami paszy i ściółki, sprzętami stajennymi, częściami i odpadkami świń, które zginęły na narazę.

Niebezpieczne ogniska zarazy w zagrodach powstają zwłaszcza przez nieostrożne postępowanie przy rzezi świń chorych na zarazę lub zarażonych.

Wreszcie także osoby jakoto; służba, mniszkarze i t. d. przyczyniają się do rozwlekania zarazy.

Objawy chorobowe są rozmaite, stosownie do tego, czy zwierzę zachorowało na pomór świń, czy na zarazę świń, czy też równocześnie na obie choroby.

Obie choroby rozpoczynają się brakiem chęci do jadła i pragnieniem, znacznym zanikiem sił zwierzęcia i osłabieniem zwłaszcza tyłu; chód jest ospały, chwiejny, przyczem zwierzę zatacza tyłem; nogi są jakby sztywne, kroki krótkie. Świnie leżą wiele, wgrzebiują się w ściółkę a wstają tylko niechętnie i z trudnością.

Przy pomorze występuje skłonność do wymiotów lub wymioty, zatkanie albo oddawanie kału w małych, twardych kłębkach barwy glinianastej albo ciemnej, które często powleczone są słuź lub skrzepami krwi. Zdarza się także biegunka, która następuje po zatkaniu, albo którą choroba zrazu się zaczyna; przytem występują płynne, słuźowate, często pieniste wypróżnienia barwy żółtej, brunatnej, zielonawej; niekiedy wypróżnienia te zmieszane są także z krwią.

Przy zarazie świń najwybitniejszymi objawami chorobowymi są: kaszel suchy, bolesny, występujący w napadach kurczowo, albo też ciągłe pokaszliwanie, jakoteż natężony uderzający chrapiawy oddech.

Tak przy pomorze, jak i przy zarazie świń zwierzęta gorączkują a czasami okazują dreszcze. Skóra posiada niezwykłą ciepłość, w dotyku jest wybitnie gorąca, w innych wypadkach wybitnie chłodną; często występuje wyrzut skórny uwydatniający się szczególnie poza uszami, na grzbiecie, na przysiódkowej powierzchni tylnych kończyn i pod brzuchem. Przytem skóra jest sucha albo też pokryta najczęściej pojedynczo usadowionymi strupami, niekiedy jednak także znacznie rozprzestrzenionymi złogami łuszczonego się naskórka.

W początkach choroby dostrzega się także często łzawienie z oczu, które później okazują się zlepionymi ciągliwą, ropiastą masą.

Zwierzęta dotknięte zarazą częstokroć chudną i giną nierazko po kilku dniach; niekiedy jednak choroba trwa kilka tygodni i może się rozciągać nawet na miesiące.

Objawy chorobowe u świń nowonabytych występują w regule wkrótce po ich wprowadzeniu i są tak wybitne, że przy jakiejś takiej uwadze służby muszą być dostrzeżone.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. gal. Tow. gospodarskiego w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 22. b. m. o godz. 11. przedpołudniem, w sali Rady powiatowej, w Samborze. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1.) Wykonanie uchwał powziętych na Walnem Zgromadzeniu, w dniu 10. b. m. 2.) Sprawa zamówienia szczepów owocowych, 3.) Poparcie petycji p. p. Kazimierza Kędzińskiego, Jakóba Kulczyckiego, Jana Iwanyczyszaka i ks. Teodora Kruszyńskiego, 4.) Przyjęcie do wiadomości okólników Komitetu, 5.) Wnioski członków.

I. posiedzenie Wydziału Filii Towarzystwa chowu drobiu i królików w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 22. b. m. o godz. 12. w południe, w sali Rady powiatowej. Na porządku dziennym posiedzenia będzie: 1.) Ukonstytuowanie się Wydziału, 2.) Rozpatrzenie zgłoszeń o stacye zarodowe, 3.) ułożenie regulaminu czynności i 4.) Wnioski członków. Tego samego dnia o godz. 3. popołudniu przeprowadzoną będzie kolaudacya centralnej stacyi hodowli drobiu, na Wyspie, w Samborze.

Czyniąc chętnie zadość życzeniu posła na Sejm krajowy z miasta Sambora p. dra Franciszka Tomaszewskiego prostujemy na tem miejscu wzmiankę sprawozdawcy naszego z wiece włościańskiego (urządzonego tu w w dniu 4. bm.) oświadczeniem, że p. dr. Tomaszewskiego do wygłaszania referatu nikt nie prosił, a jeżeli podczas wiece zabrał głos, to uczynił tak tylko w tym celu, aby samborskich wyborców swych o osobistych zapatrywaniach swoich na doniosłą sprawę projektowanej reformy wyborczej poinformować, a następnie, ażeby wyjaśnić im projekt reformy wyborczej do Sejmu, jaki przedłożony został Sejmowi przez polskie stronnictwo demokratyczne.

Ks. dr. Stefan hr. Komorowski, proboszcz w Przeworsku, z powodu przeniesienia się na kanoniję przy metropolitalnym kościele w Ołomuńcu zrezygnował z probostwa w Przeworsku.

Wydział tut. gimn. Tow. Sokół urządza w dniu 3. marca b. r. wieczorek, na który złożą się produkcje gimnastyczne uczniów i uczenie Sokoła, deklamacya i chóry męskie członków Sokoła i tut. Tow. muzycznego.

Z awansu kolejowego. Adjunkt c. k. kolei państwowej w Samborze Karol Brosch posunięty do IX. klasy służbowej.

Mianowania. Prezydium krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, zamianowało komisarzami II klasy w IX randze następujących starszych respicjentów w okręgu samborskim: J. Forostynę, J. Bigosza, J. Hlawatego i N. Grecha.

Promocya inżyniera Wydziału krajowego Wacława Balickiego na doktora nauk technicznych odbyła się we Lwowie w dniu 10. b. m.

Rada szkolna krajowa zamianowała Wincentego Wolańskiego stałym nauczycielem w Nadybach, zaś nauczycielkę Waleryę Wolańską przeniosła ze Sasiadowic do Nadyb.

Uchwały Komitetu odnowienia Wawelu. Na posiedzeniu, które odbyło się w Krakowie w dniu 12.

Pierwszorzedny **ZAKŁAD POGRZEBOWY** Filipiny Bukietyńskiej
w **SAMBORZE**. NA USŁUGI W KAŻDEJ CHWILI DNIA i NOCY.

b. m. rozpatrywano przedewszystkiem sprawy, jakie roboty mają być w ciągu b. r. na Wawelu wykonane i po długo trwających obradach powzięto następujące uchwały: 1.) Zepsute ciosy w 8. przęsłach arkadowego podwórza zamku na wszystkich 3. piętrach mają być wymieniane. Słupy wszystkich 3. galerii zostaną rozebrane i nowymi zastąpione. Słupy i części rzeźbione, jak kapitale i przepaski, chociażby były uszkodzone, lecz technicznie wytrzymałe ciśnieniu, będą na nowo użyte i jedynie do pionu i wagi ustawione. 2.) Projekt restauracji fasad i dachów wykonany być ma obok 2 modeli restauracji z detalicznymi kosztorysami. 3.) Całe wewnętrzne podwórze aż do głębokości dawnego terenu ma być przekopane a to ze względu na badania historyczne i przedhistoryczne. 4.) Na całym zamku rozebrane będą kominy z wyjątkiem tych, które prowadzą do mieszkań, a to celem poszukiwań leznych fragmentów architektonicznych, które mogą zdecydować o kształtach szczytów przy odnowieniu zamku. 5.) Uchwalono dalej zalecić Wydziałowi kraj., aby do Komitetu powołał jeszcze architekta Talowskiego ze Lwowa, budowniczego Pakiesa z Krakowa, malarza art. Stanisławskiego i art. rzeźbiarza Szymanowskiego. 6.) Ponieważ liczne zwiędzenie zamku w dniu powszednie utrudnia bardzo prowadzenie robót, uchwalili komitet zaproponować Wydziałowi kraj., aby w przyszłości zwiędzenie zamku dozwolone było tylko każdej srody od 1. do 4. popołudniu, za opłatą po 1. koronie od osoby, oraz w niedzielę i święta od 9. do 12. w południe za opłatą 20. hal. 7.) Komitet postanowił w końcu odbyć następne posiedzenie w czerwcu, a to w celu przekonania się i wyrażenia opinii o postępie robót.

Konferencje informacyjne w tutejszym gimnazjum odbywać się będą w bieżącym półroczu w następujących dniach: 25. lutego, 11. i 25. marca, 8. i 29. kwietnia, 13. i 27. maja, wreszcie 10. i 26. czerwca.

Sprawa urzędzenia w b. r. jarmarku wyrobów krajowych we Lwowie omawiana bardzo obszernie na zgromadzeniu zwołanem przez „Pomoc przemysłową“ w dniu 14. b. m. we Lwowie, załatwioną będzie definitywnie na ponownym zebraniu w dniu 25. b. m., na które zaproszeni zostaną wszyscy wystawcy jarmarku z r. 1904. dalej przemysłowcy, rękodzielnicy i kupcy sprzedający wyroby krajowe a wreszcie członkowie lwowskiej Rady miejskiej i Izby handlowo-przemysłowej.

Zarządy kolejowe przyznały na rok bieżący podobnie, jak i w poprzednich latach udogodnienia taryfowe dla przewozu nawozów sztucznych i materiałów surowych, służących do ich wyrobu.

Na zuchwałego i złośliwego woźnicę który jadąc w dniu 9. b. m. ulicą Kopernika kierował kołmi (maszcy kasztanowej) w ten sposób, iż p. S. prof. tut. gymn. i idące z nim razem panie z całą brutalnością zmusił do cofnięcia się w rów napęczniony śniegiem, zwracamy uwagę miejskiej policji, która przy najbliższej sposobności powinna tego zuchwałego furmana za podobne wybryki do surowej pociągnać odpowiedzialności.

Nowe czasopismo. „Goniec jarosławski“ tygodnik narodowy powiatu jarosławskiego wychodzi od 3. b. m. pod redakcją komitetu. Odpowiedzialnym redaktorem jest p. Kazimierz Hubert. Preumerata roczna wynosi 8. koron.

Koszta budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie obliczył Komitet na 178 000 koron. Pozostałość wynosząca, 7 000 kor. wręczoną zostanie prezydium miasta. Do sprawdzenia rachunków kosztów budowy uproszono członków Komitetu: Zygmunta Frylinga i Bolesława Lewickiego. Obszerniejszy komunikat o rozwiązaniu się komitetu ogłosi sekretarz Komitetu Michał Rolle.

Proces o podpalenia szybów w Borystawiu Trzecia z rzędu rozprawa z oskarżonymi o zbrodnie podpalenia szybów w kilku kopalniach w Borystawiu rozpoczęła się w dniu 13. b. m. w lwowskim sądzie karnym przed sądem przysięgłych.

Do przeprowadzenia tej rozprawy wylosowana została osoba ława sędziów zaś wyższy sąd apelacyjny wydelegował trybunał złożył z radców sądu krajowego karnego a w szczególności z prezydenta Przytuckiego, jako przewodniczącego i radców Promińskiego i Jasińskiego, bronią oskarżonych dr. Zygmunt Marek z Krakowa i dr. Herman Liebermann z Przemysła, protokół prowadzi dr. Benno Both. Na ławie przysięgłych zasiadają: Bolesław Czołowski, Jan Dudkiewicz, Bernard Fein, Ryszard Kubitzky, Józef Mitarski, Stanisław Przybylski, Marian Smoleński, dr. Mściśław Wartenberg, Wacław Wyszniowski, Jakób Adam, Maurycy Klarfeld i Ksawery Motylewski. Jako zastępcy sędziów zasiadają: dr. Marcin Ernst i dr. Bronisław Gubrynowicz, obaj profesorowie uniwersytetu.

Za rozruchy wywołane w Jarosławiu w dniu 1. maja 1905. przez partję socjalistyczną zasądził trybunał przemyski głównego przewodcę i b. redaktora „Głosu jarosławskiego“ Artura Seelieba na pięcioletnie, ciężkie więzienie.

Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie wydaje na premjum dla swoich członków reprodukcję w heliografurze jednego z najwybitniejszych obrazów Matejki: Rejtan na Sejmie warszawskim 21. kwietnia 1773 r.

Z Nidyb otrzymaliśmy wiadomość o pojawieniu się tam choroby, bardzo zbliżonej symptomami do zapalenia opon mózgowych, (meningitis) na którą zapadło 8. osób. Oprócz tego grasuje tam szkarlatyna, na którą zmarło dwoje dzieci.

Dobra jasionów górną pod Żabiem nad Czeremoszem, w obszarze przeszło 13. tysięcy morgów, tudzież na Bukowinie położone dobra Putilla z przyległościami: Uście Putilla, Sergie, Płaska, Dichtenice, Toraki, Morenicze, Jabłonica, Dołhopole, Koniatyn, Stebne, Spetki i Doube nad białym Czeremoszem w obszarze wżyl 13.000 morgów — zatem razem w obszarze

26. tysięcy morgów odkupił w b. m. hr. Władysław Baworowski od spółki niemiecko-żydowskiej.

Miliony z dymem. Wedle sprawozdania austr. ministerstwa skarbu monopol tytoniowy przyniósł w r. 1904. skarbnwi austriackiemu 227.584.831 ko. on z czego pozostał czysty zysk w kw. 154 milionów koron, o 6 milionów więcej niż w r. 1903. Konsumcja tytoniu spadła o 4.000 ctn., natomiast konsumcja cygar i papierosów znacznie się podniosła. W r. 1875. wypadało na głowę 49. cygar, 2. papierosy, 1143. gramów tytoniu, 116 gramów tabaki, w roku zaś 1904. wypadało na głowę: 49. cygar, 140. papierosów, 903. gramów tytoniu i 46. gramów tabaki.

Ołbrzymia armata. W amerykańskich warsztatach budują obecnie armatę, która ma 8 1/2 metrów długości i składa się z płyt stalowych, na około których 35. kilometrów drutu stalowego owinięto. Średnica rury armatniej wynosi 135 milimetrów. Armata waży 240 centnarów a ma wyrzucać na 50 klm. odległości kawały stali, które przebijają płyty stalowe o grubości 15. cm. Ponieważ do działła tego można ładować więcej prochu, aniżeli do armat dotychczasowych, dlatego kula wyleci z początkową chyżością 1250. metrów na sekundę, podczas, gdy dotychczasowe armaty wyrzucają kule z szybkością tylko 700 metrów. Pułkownik Engalls obliczył, że może się uda zbudować armatę, która przy średnicy 900 mm. rzucalaby kule na 140 km. odległości. Amerykanie zbudowali już raz podobną armatę, lecz nie można jej było użyć, bo okazała się niebezpieczną dla tych, którzy ją obsługiwali.

Z kącika humorystycznego. Najodpowiedniejszy wybór. Prezes komitetu wyborczego (który w obecności żony i córki uczy się głośno mowy, jaką ma na posiedzeniu wygłosić): „Tak moi panowie! jestto mąż niepospolitych zasług, jestto mąż odznaczający się prawnym, wypróbowanym, żelaznym charakterem, mąż, który zajmuje tak znakomite, niezawisłe stanowisko, w sile wieku, dzielny, roztropny, wspaniałomyślny. nie krepują go żadne węzły rodzinne, albowiem jest jeszcze kawalerem...“ Żona (przerwywając) Ach Lolu, jakizby to był idealny mąż dla naszej Jadwisi!“

Staraniem czytelnicy „Proświty“ odbyło się w dniu 15. b. m. przedstawienie 5-aktowego dramatu Iwana Franka p. t. „Skradzione szczęście“. Tak pod względem artystycznym, jakoteż i finansowym przedstawienie to wypadło jak najpomyślniej.

Bawiący tu teatr polski pod zarządem p. Morskiej-Popławskiej i p. Mielewskiego przedstawił w dniu 15. bm. sztukę Schönthaua i Eichfelda p. t. „Odrodzenie“, wczoraj zaś: „Sobótka — Sudermanna. Znakoμίta gra artystów lwowskich i krakowskich nie stanowiła jednakże dość silnej atrakcyi dla licznych w naszym mieście miłośników dramatycznego spektaklu.

Odpis. — Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1906.

L. IV. 580. G/38.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem wojny, wyznaczyło reskryptem z 8. grudnia 1905, L. 54101—XVI ex 1905. stosownie do §. 51. ustawy z 11. Czerwca 1879, Dz. u. p. Nr 93. wynagrodzenie płacić się mające przez Skarb wojskowy w czasie od 1. Stycznia do końca Grudnia 1906, za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od proszącego kwaterunek, począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia w następujących kwotach: a). pięćdziesiąt siedm (57) halerzy dla miasta Lwowa, b). pięćdziesiąt trzy (53) halerzy dla miasta Krakowa, c). trzydzieści dziewięć (39) halerzy dla wszystkich innych stacji przechodowych w kraju. To podaje się do powszechnej wiadomości.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa do wiadomości P. T. hodowców koni.

Odpis, Wiedeń, w styczniu 1906. Obwieszczenie o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacji ogierów rządowych po upływie tegorocznego pe-ryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego, zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż. Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowaźnie celem zanotowania zgłoszonych ogierów. Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych. Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim tak samo, jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwa rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie. Każde zgłoszenie ogiera ma zawierać: jego pochodzenie, — miarę (wysokość), masę, wiek i cenę, a dalej miejscowość, w której może być obejrany.

Pochodzenie ogiera tak ze strony ojca, jak i matki należy legalnie wykazać. Co do wieku zgłoszonych

ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci, a nie przekroczyły jeszcze ósmego roku życia. Zgłoszenia takich ogierów, które tego wieku jeszcze nie osiągnęły, lub wiek ośmiu lat już przekroczyły, nie będą uwzględnione. Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyznaczonych terminu będą tylko o tyle uwzględnione, o ile by zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wczas zgłoszonych. — Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

(L. 2113)

O K Ó L N I K

C. k. Ministerstwo handlu oznajmiło reskryptem z 17. grudnia 1905 L. 34293, iż świadectwa wydawane przez Towarzystwa gospodarskie i rolnicze wnoszącym oferty na dostawę produktów dla armii, tyczące się zatrudnienia oferenta tudzież możliwości dostawy ze względu na posiadany grunt, względnie tego rodzaju poświadczenie wydane przez Władzę polityczną, wolne są od stempla, należy tylko na świadectwie uwidocznic dla jakiego służyć celu.

O tem zawiadamiam wsktkek reskryptu c. k. Namiestnictwa z 19-go stycznia 1906 L. IX 240/1

Sambor dnia 27. stycznia 1906.

C. k. Radca Namiestnictwa
Kieszkowski.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze krawatki

poleca najtaniej handel

Antoniego Milewskiego w Samborze.

RANCISZKA JOZEFA
WODA GORZKA
jest najlepszym naturalnym
środkiem przeczyszczającym.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Jest do sprzedania

Omnibus, nowy, bardzo wygodny, na resorach, na 6. osób, z budą do zdejmowania, z drzewa jasionowego Bryczka, elegancka, nowa, o dwóch siedzeniach z koziółkiem dla woźnicy.

Srótownik do zboża, w dobrym stanie, do ruchu ręcznego lub kieratowego, lub parowego, mający 200. do 300. klg. na godzinę.

400 ctn. mtr. ziemniaków „Piechy i Silezia“ wysokoprocentowych, wybieranych, dające obfity plon nawet na gruntach ubogich, bardzo dobre do jadła, poleca się do sadzenia.

Dostarcza się do siewu na zamówienie: Pszenicę, uszlachetnioną, jarzę, „Galicyjską“, bardzo plenną, nieulegającą rdzy i śnieci i nieróżniącą się swoim ziarnem od ozimy.

Groch „Victoria“, znany ze swoich zalet.

Jęczmień „Goldfoll“, dwójniak, plenny, nadający się na gorzelnie i do browarów.

Bobik, szkocki, wczesny, biały, o obfitych strączkach.

Wysła się na zamówienie: Prosięta czystej rasy „Yorkshire“, poprawnej, wysokoprośnej, po cenie 1 kor. 60 groszy za 1. klg. żywej wagi, loco stacya kolejowa Stary Sambor.

Poszukuje się współników sumiennych, z niewielkim kapitałem, do utworzenia spółki, w celu zadzierżawienia większych majątków.

Bliższe wyjaśnienia i zgłoszenia udziela i przyjmuje ad Pruski, Strzelbice, ost. p. Stary Sambor.

Szczawa
Krondorfka
uznana za
najlepszą i naturalną

Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach

ZABAWA TOWARZYSKA
po cenie 1 kor. 20 gr.

wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni
Schwarza i Trojana w Samborze.

NA KASZEL
kto się nie leczy, dopuszcza się
powolnego samobójstwa.

KAISERA
piersiowe karmelki
ekstrakt słodowy, bardzo smaczny
wypróbowany przez lekarzy i
zalecany przeciw kaszlowi,
chrypce, katarom, zapłaceniu
i katarowi gardła.

4512 notaryalnie uwierzytelnionych
świadectw stwierdza skuteczność
tego leczniczego środka. 9-30
Paczka po 20 i 40 hal.
do nabycia w Samborze w handlu S. W.
Langingera i w aptekach J.
Pankiewicza i H. Wohla.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
koncesjonowane

**Biuro podróży
i spedycyjne**
Zofii Biesiadeckiej
Oświecim, (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy
do Ameryki i Kanady
oraz bilety kolejowe amerykańskie
i kanadyjskie.
Prospekty darmo i oplatnie.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.
Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej
w Siekierczycach i Administracja Gazety Samborskiej.



PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD

kamieniarsko - rzeźbiarski

Franciszka Langerera

egz. i konc. przez wys. c. k. Namiestnictwo majstra
kamieniarskiego

w Samborze, ul. Biskowicka (koło nowego cmentarza)
polecą swój wielki zapas gotowych pomników i figur
z różnych materiałów po nader umiarkowanych cenach.
Utrzymuje stale w zapasie gotowe grobowce familijne.

Podjeżdżają się również na prowincyi w każdej
miejscowości urządzenia grobowców familijnych, Mau-
zoleów i Kaplic cmentarnych.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem za pomocą
„GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających)
domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt
wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych
i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spótrzebiano
już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze
Blich l. 1 Wyspa.

BRZYTWY

prawdziwe

ANGIELSKIE

szafka 3 kor., za każdą daje gwarancję

Alter Liebermann

w Samborze

skład papieru, przyborów kancelaryjnych,
książek szkolnych i do modlenia.

Specjalności w towarach skórnych i stalow.



Krajowe zastęstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w rzeczywistości pod l. 1. na Blichu
obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozowa)
kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 klgr. z workiem —
i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów
dworskich i gmin powiatu samborskiego.

ZUPEŁNA WYSPZEDAŻ BAZARU LWOWSKIEGO

Afreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Z powodu zmiany lokala wysprzedają
TOWARY GALANTERYJNE, ZABAWKI
DZIECINNE, PRZYBORY UNIFORMOWE
o 15% niżej cen fabrycznych.

z poważaniem
ALFRED SKOWROŃSKI.

P. S. CZAPKI STUDENCKIE po 70 ct.

Krajowe zastęstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzył z dniem 1-go sierpnia 1905. roku
detaliczną sprzedaż tej soli

p. Janowi Skowrońskiemu,
w Samborze, (rynek l. 11.)

który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać
zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 klgr.
worki SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje
4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal.,
jednakże za worek należy uiszczyć kancję w kwocie
40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawana
będzie SÓL bez opakowania w cenie po 9 halerzy
za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i
ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od
czasu do czasu a szczególnie w miesiącach
jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego
nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w rzeczywistości
pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i
mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie
nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagono-
wych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia
P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne
sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy
Kółek rolniczych w Krakowie.

Jan Skowroński

w Samborze, rynek l. 11.

polecę swój bogato zaopatrzony skład:
towarów korzennych, w in, delikatesów
Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i za
granicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika
koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie,
reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrol-
skie, i szampańskie.
MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i ka-
sztańskie.
Główny skład HERBAT i KAW.
Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,
MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.
Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.
Gurgula w Jarosławiu.
MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.
POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,
francuska MASA do zapuszczania podłóg
i najnowszy LAKIER do podłóg bezwon-
ny, który w przeciągu 5 minut wysycha.
MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny,
Bażanta i Hoffmanna.
FARBKA proszkowa i w kostkach. 29

Pokoje do śniadań.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego

z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego
i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom:

samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI**
kamiennych w ładunkach (na razie tylko) wagonowych
opłacone do stacji kolei w Samborze po następujących
cenach za wagon (o 10.000 Klgr.) z refakcją.

I. Węgle grube z Jaworzna 173 K. — ze Sierszy 172 K. —	h
II. " kostkowe I. " 173 " — " 172 " —	"
III. " II. " 165 " — " 164 " —	"
IV. " orzechowe I. " 152 " — " 151 " —	"
V. " " II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgle mialowe 110 K.	"

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla
odbiorców z magazynu kolejowego w Starym Samborze
wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgla ze Sierszy
o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kole-
jowym Dublany Kranzberg cena każdego wagonu niższą
będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna
a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacji
Nadyby Wojutyce cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy
niższą na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.

Parcele podbudowlane

na 2 morgowej przestrzeni obok szpi-
tala powszechnego są do sprzedania.

Blizsza wiadomość w REDAKCYI Gazety Sam-
borskiej BLICH l. 1.

Zmijka, tryer do czyszczenia zboża

po bardzo przystępnej ce-
nie do nabycia.

Blizszej wiadomości udzieli Administracja Gazety
Samborskiej w księgarni p. J. Haisiga w rynku.

Sterta suchej konicyzny

o 10 sążniach kub. — jest do nabycia u
JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojuty-
czach, poczta Nadyby-Wojutyce. — Ugoda w drodze
pisemnej lub na miejscu w Wojutykach.

KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta
jarego i żółędzi a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIwersytet Medyczny
WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych
w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie
truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce
szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona
kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych
największych wrogów Prusaków a cykorya Franka
również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte
wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swoj-
swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ
ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonalszą polecam
tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ prze-
dewszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić
mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych
i drogueryach. 58

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.